

Ref. x2

Chłopak, nie łam się
Bo wszystko może być ukryte właśnie w tej jednej szansie
Więc żyć pełnią życia, albo na dystansie
Młody jestem, szarość życia tłamszę

1.

Czekam na swoją szansę
A życie różnie się układa tak jak karty w pasjansie
Dlatego na baczności mam się
Młody jestem, szarość życia tłamszę
Rozkminiam co jest prawdą a co fałszem
Intuicja prowadzi, radzi z czego mam korzystać
Kiedy sobie odpuścić, ryzykiem nie zawsze zyskam
Po prostu racjonalista, wiem kto jest ile dla mnie wart
Życie zapierdala szybciej niż hart
Mogę mówić, że mam fart, rodzinę swoją, niezły start
Nie dla wszystkich niestety sprzyjający układ kart
Chłopak, nie łam się
Bo wszystko może być ukryte właśnie w tej jednej szansie
Całe życie na dystansie
Od bogactwa i luksusu na ujemnym bilansie
Trwając w prawdzie, a nie w kłamstwie sam kowalem swego losu
Staram się jak mogę by unikać kłopotów
By w końcu dojść do głosu, udowodnić wartość Feno (Tak!)
Wierze w chłopaków, bo może oni świat zmieniają na lepsze
Cel to wykorzystać szansę, resztę pieprzę
Iść do przodu, lecz w podziemiu tak jak w metrze
Gdy sukcesy wietrzę, a będę trwał przy swoim
Nie jeden chłopak żyje i w cierpliwość się zbroi
Potrzebny chwyt jak w troi i życiowy fortel
Wykorzystać szansę i osiągnąć swój cel
Wykorzystać szansę i osiągnąć swój cel

Ref.

Chłopak, nie łam się
Bo wszystko może być ukryte właśnie w tej jednej szansie
Więc żyć pełnią życia, albo na dystansie
Młody jestem, szarość życia tłamszę

2.

Ciągle ciężko z pieniądzem, tak to życie się toczy
To wielki problem, spójrz prawdzie w oczy
Widzisz, nie da się go przeskoczyć
Co pozostaje z dachu bloku skoczyć (Nie!)
Kto się poddaje ten przegrywa
Dlatego łapię każdą szansę
Żeby całe życie nie zapierdalać dyliżansem
Każdy krok do przodu jest dla mnie awansem
Na typów z pod monopolu patrzę z dystansem
Czerwonoskórzy, którzy nie mają przyszłości
Póki mam możliwości to się łapię
Kiedy tylko jest opcja hajsu się nachapię
Żeby mieć go w ręku trzeba głową pokręcić
Bo na szóstą w lotka do usranej śmierci można czekać
Kto tak robi żal mi tego człowieka
I choć czas ciągle ucieka to Stefci nie zwleka

A dla tych, którzy myślą tak samo jak ja piona epeka

Ref.

Chłopak, nie łam się

Bo wszystko może być ukryte właśnie w tej jednej szansie

Więc żyć pełnią życia, albo na dystansie

Młody jestem, szarość życia tłamszę

3.

Słyszysz, to fenomenowy numer w miasto śle

Mam dosyć gadania, że i tak nie jest źle

Bo wiem, że mogę wszystko na lepsze zmienić

I wiem, że są ludzie co potrafią to docenić

Doświadczeniem z nimi chcę się podzielić

Co dzień z zajebistą sztuką tarzać się w pościeli

Nie którzy już pojęli, że życie stwarza szanse

Więc żyć pełnią życia albo na dystansie

Podejmowania decyzji bez przemyślenia

Czasem są przeliczenia, to banda życia znana tej

Ale tak żyje od małego, moje miejsce to cień tego świata

Nie którzy mają mnie za wariata

Ale nie opadła krata, mam szansę, chcę ją wykorzystać

Bo wiem, że mogę zyskać i mogę też stracić

Ale chyba warto w doświadczenie się wzbogacić

Zarabiają tylko kumaci lub przewidują ruchy

Gówno prawda, życie sieka z partyzanta tak jak duchy

Jesteś głuchy jeśli o tym nie słyszałeś

O czym myślałeś ?

Kiedy szansę miałeś na to żeby uchronić się przed aluminiową kratą

Brązowa, zawaliłeś swoje życie

Teraz będzie tylko gorzej, a ty toniesz w zachwycie

Nie słyszałeś podziękowań, to usłyszysz je na płycie

Bo jestem sobą, nie ważne co o mnie myślicie

Za swoją rodzinę oddał bym swoje życie

A ten kawałek dedykuje jak to komu micie

Ref.

Chłopak, nie łam się

Bo wszystko może być ukryte właśnie w tej jednej szansie

Więc żyć pełnią życia, albo na dystansie

Młody jestem, szarość życia tłamszę